

R e c e n z j a

rozprawy doktorskiej mgr. Roberta Łuczaka nt. „Technologie informacyjne a przestrzenna organizacja gospodarki informacyjnej” przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Mirosławy Czerny

Rozprawa doktorska mgr. Roberta Łuczaka pt. „Technologie informacyjne a przestrzenna organizacja gospodarki informacyjnej” liczy 246 stron, zawiera wykaz pozycji literatury cytowanych w tekście pracy oraz tabele, ryciny i obszerny załącznik tabelaryczny.

Praca składa się z pięciu części przedstawiających kolejno:

- 1) zagadnienia wprowadzające,
- 2) problematykę globalnej gospodarki informacyjnej,
- 3) relacje między technologiami informacyjnymi i komunikacyjnymi a przestrzenią,
- 4) problemy przestrzennej organizacji gospodarki informacyjnej w praktyce,
- 5) zakończenie.

Sekwencja wymienionych części jest logiczna: tworzą one zwartą i harmonijną całość. Pozytywną stroną opracowania jest jego przejrzystość i komunikatywny język. Właściwą percepcję dysertacji ułatwia też bogata strona dokumentacyjna, zawierająca liczne ryciny i tabele.

Zagadnienia wstępne utrzymane są w standardowym układzie: obejmują wprowadzenie, uzasadnienie wyboru tematu jako przedmiotu badań nauk geograficznych, cele i hipotezy badawcze, zakres przedmiotowy, czasowy i przestrzenny badań oraz wykorzystane źródła danych i zastosowane metody. Główny cel pracy został jasno sformułowany jako „odpowiedź na pytanie czy i w jaki sposób rozwój technologii informacyjnych i komunikacyjnych ma wpływ na przestrzenny aspekt działalności gospodarczej i czynniki lokalizacji oraz jakie jest jego umiejscowienie w szerszym kontekście procesów społeczno – gospodarczych obserwowanych i badanych na całym świecie” (s. 14). Związana z tym problemem hipoteza główna pracy zakłada, że technologie informacyjne i komunikacyjne umożliwiając powstanie gospodarki informacyjnej nie determinują jej przestrzennej organizacji. Weryfikacja tej hipotezy ma w pracy charakter wieloetapowy i odbywa się na drodze testowania pięciu hipotez pomocniczych (częstkowych). Zakładają one, że technologie informacyjne i technologiczne (angielski skrót ICT):

- 1) umożliwiają tworzenie powiązań gospodarczych niezależnie od odległości,
- 2) są podstawą nowego wymiaru przestrzennego podziału pracy,
- 3) przyczyniają się do sieciowo – węzłowego charakteru gospodarki informacyjnej,
- 4) zmieniają wagę poszczególnych czynników lokalizacji wybranych rodzajów działalności gospodarczej,
- 5) nie prowadzą jednak do dowolnej lokalizacji podmiotów gospodarczych ani nie determinują przestrzennej organizacji gospodarki informacyjnej.

Wymienione hipotezy, a zwłaszcza hipotezy pomocnicze podkreślają rangę podjętej problematyki zarówno w aspekcie teoretycznym, jak i aplikacyjnym.

Ocena recenzowanej pracy musi uwzględnić fakt jej zróżnicowania na dwie części, odmienne względem charakteru i znaczenia. Część pierwsza,

obejmująca rozdziały: II i III, ma charakter teoretyczny i jest oparta na studiach literaturowych. Tutaj wkład autora polega przede wszystkim na systematyzacji koncepcji i poglądów dotyczących globalnej gospodarki informacyjnej oraz relacji zachodzących między technologiami informacyjnymi i komunikacyjnymi a przestrzenią.

W tej sytuacji recenzja pracy mgr. Roberta Łuczaka staje się dogodną okazją do podjęcia dyskusji na temat kształtowania podstaw teoretycznych w tej dziedzinie problemowej. Rozważając tę kwestię można – w uproszczeniu – przyjąć dwa rozwiązania. Pierwsze polega na skrupulatnej prezentacji poglądów różnych autorów zajmujących się tą problematyką. Mówiąc obrazowo autor może „zasłonić się” przed ewentualną krytyką za pomocą uznanych autorytetów naukowych, cytując obficie ich tezy i ustalenia. Jest to sposób skuteczny pod warunkiem krytycznej i logicznej analizy literatury w celu uniknięcia sprzeczności w toku własnych wywodów. Należy podkreślić, że zaprezentowane w pracy rozwiązania są spójne i adekwatne wobec współczesnych poglądów w tej dziedzinie problemowej. Nasuwają się jednak – moim zdaniem – pewne wątpliwości. Ten sposób postępowania wymaga jednakowoż przyjęcia pewnych „pewników” pojęciowych, będących punktem wyjścia do kolejnych ustaleń. W przypadku recenzowanej pracy nie do końca jest to spełnione. Autor unika tzw. definicji klasycznych o budowie „S to jest G i D”, natomiast stosuje definicje operacyjne, polegające na określeniu pojęcia definiowanego poprzez wskazanie operacji służących do jego utworzenia, a zarazem do rozpoznania jego desygnatów. Dla przykładu definiowanie pojęcia „gospodarka informacyjna” następuje poprzez odniesienie do cech „analizowanego zjawiska, które są istotne z danego punktu widzenia” (s.19).

Drugie rozwiązanie polega na budowie własnej konstrukcji teoretycznej, wykorzystującej istniejący dorobek w danej dziedzinie. Jest to droga trudniejsza i bardziej niebezpieczna. Należy podkreślić, że w recenzowanej pracy ten

sposób teoretyzowania pojawia się w dwóch podrozdziałach opracowania zatytułowanych „Przestrzenna organizacja globalnej gospodarki informacyjnej” oraz „Czynniki lokalizacji w gospodarce informacyjnej – próba całościowego ujęcia teoretycznego”. Fragmenty te można potraktować jako oryginalny wkład autora do rozważanej problematyki, stanowią one zarazem solidne podstawy teoretyczne całej pracy.

Oceniając zatem tę część pracy należy podkreślić, że zawiera ona dwa sposoby określenia podstaw teoretycznych. Jeden oparty jest na krytycznej recepcji literatury przedmiotu, drugi stanowi oryginalny wkład autora do podjętej problematyki.

Kolejna, obszerna część pracy przedstawia badania empiryczne przeprowadzone przez autora. Analiza przedsiębiorstw reprezentujących informacyjny system produkcji pozwoliła autorowi ukazać mechanikę oraz dynamikę procesu lokalizacji w gospodarce informacyjnej. Rozdział ten można uznać za oryginalny, autorski wkład do rozważanej problematyki badania aspektów przestrzennych gospodarki i społeczeństwa informacyjnego. Przedmiotem studiów empirycznych były filie lub oddziały korporacji transnarodowych świadczące usługi wyższego rzędu dla biznesu, czyli usługi informacyjne. Analizę oparto na danych charakteryzujących funkcjonowanie wybranych przedsiębiorstw w latach 1995 – 2012, ze szczególnym uwzględnieniem okresu 2002 – 2012.

Traktując przestrzeń jako zbiór potencjalnych lokalizacji autor analizuje przestrzeń Polski w aspekcie dostępności, cech miejsca i kontekstu miejsca. Analiza empiryczna potwierdziła przyjęte przez autora założenia, że gospodarka informacyjna ma w Polsce charakter węzłowy, a siłę poszczególnych węzłów określają zarówno ich cechy, jak i proces aglomeracji (s.24).

Ocena ogólna recenzowanej pracy powinna uwzględniać różne aspekty, zgodnie z charakterem tej pracy.

Po pierwsze, należy podkreślić trafny wybór tematu. Podjęta w rozprawie problematyka wkracza w istotę procesu przemian współczesnego świata. Rozważania autora dotyczą czynników i procesów, mających duże znaczenie społeczne i cywilizacyjne, które w sposób zasadniczy kształtują nową organizację przestrzenną gospodarki i społeczeństwa.

Po drugie, recenzowana rozprawa oparta jest na solidnych podstawach teoretycznych. Rozważane problemy formułowane są na gruncie różnych koncepcji i założeń. Autor przedstawia poszczególne zagadnienia w kontekście koncepcji globalizacji, rewolucji informacyjnej, społeczeństwa informacyjnego oraz gospodarki informacyjnej. Procesy te, kierujące odpowiednio sferą techniczno – ekonomiczną, sferą polityczną i sferą ludzkiej egzystencji wzajemnie się wspierają i uzupełniają tworząc syndrom rzeczywistości postindustrialnej i postmodernistycznej. Autor w ramach tej problematyki „porusza się” dość swobodnie i pewnie, dokonując systematyzacji podjętej problematyki. Dotyczy to szczególnie porządkowania nowych czynników lokalizacji.

Po trzecie, praca oparta na oryginalnych założeniach teoretycznych przynosi ciekawe wyniki. W toku analizy potwierdzono wszystkie postawione hipotezy. Relacje zbudowane na technologii informacyjnej i komunikacyjnej tworzą zintegrowaną na nowo przestrzeń społeczno – gospodarczą, a jednocześnie powodują jej fragmentację na odrębne „wyspy” gospodarki informacyjnej. Według autora technologie te oferują tzw. technologiczny posybilizm, czyli możliwość zaistnienia w globalnej gospodarce informacyjnej, bez determinacji jej organizacji przestrzennej.

Oprócz refleksji pozytywnej lektura recenzowanej rozprawy nasunęła pewne uwagi i wątpliwości.

Pierwsza ma charakter teoretyczny i odnosi się do konceptualizacji przestrzeni. Należy podkreślić, że ze względu na przedmiot pracy i problematykę wpływu technologii na organizację przestrzenną gospodarki i społeczeństwa przyjęcie wiarygodnej koncepcji przestrzeni jest niezwykle istotne. Moim zdaniem, autor nie przywiązuje do tego zagadnienia wielkiej wagi posiłkując się pojęciem przestrzeni jako produktu relacji społecznych rozciągniętych, przecinających się i wyrażających stosunki gospodarcze, zaczerpniętym z pracy Dorreen Massey z 1984 r. Sądzę, że potrzebne są tutaj dwie uwagi.

Po pierwsze, przytoczona definicja przestrzeni pochodzi z pierwszego etapu pracy naukowej Massey. Wiadomo, że konceptualizacje przestrzeni i miejsca były przedmiotem rozważań tej autorki w wielu pracach i z czasem ulegały modyfikacjom, kolokwialnie mówiąc „dojrzewały”. Niezwykle produktywny okres w precyzowaniu tych koncepcji przypada u Massey na przełom XX i XXI w. Szczególnie istotna jest jej praca „For Space” (2005, Sage, London), w której autorka zbiera wiele nurtów swego rozumowania na temat przestrzeni. Przedstawia w niej trzy konceptualizacje przestrzeni: 1) rozumianej jako produkt oddziaływania, gdzie relacje są tworzone przez politykę, tożsamość i przestrzenność, 2) wyobrażanej jako sfera możliwości dla zaistnienia różnorodności i heterogeniczności, 3) traktowanej jako proces – przestrzeń jest w stanie ciągłych zmian, jest otwartym systemem. Warto także zaznaczyć, że praca naukowa u Massey łączy się ściśle z jej działalnością społeczną, jest ważnym elementem dyskursu, który ma na celu zmiany polityczno – społeczne. W ten sposób Massey nawiązuje do spuścizny szkoły frankfurckiej i teorii krytycznej, której głównym celem nie był tylko sam opis i

wyjaśnianie, lecz także gruntowna zmiana świadomości teoretycznej, rozumiana jako początek zmiany społecznej.

Druga uwaga ma bardziej istotne znaczenie. Moim zdaniem praca rozpatrująca wpływ nowych technologii na organizację przestrzenną gospodarki wymaga we wstępie wnikliwej dyskusji na temat pojęcia przestrzeni w badaniach geograficznych z odwołaniem się chociażby do prac profesorów Zbyszko Chojnickiego i Andrzeja Lisowskiego. Warto przypomnieć, że podstawowe koncepcje przestrzeni dotyczą przede wszystkim świata fizycznego, czyli świata obiektów, zdarzeń i procesów fizycznych (por. Chojnicki 1988, s. 251). Pojawia się więc problem ich zastosowania w świecie społecznym, chociażby ze względu na odmienne właściwości świata fizycznego i społecznego. Warto by było podjąć szczegółową dyskusję na temat wspomnianej przez autora rozprawy koncepcji relacyjnej przestrzeni i określić konsekwencje poznawcze wynikające z przyjęcia tej konceptualizacji. Według prof. Chojnickiego pojęcie przestrzeni niefizycznych nasuwa pewne wątpliwości, czy posługiwanie się tym terminem jest w każdym przypadku właściwe. Na przykład czy wynik relacji społecznych można w ogóle nazwać przestrzenią, czy też jest to po prostu struktura. Warto rozróżnić dwie kategorie przestrzeni niefizycznych; 1) nawiązujące do funkcji separacji i 2) oparte na relacjach wiążących, które można nazwać przestrzeniami ustrukturyzowanymi.

Kolejna uwaga dotyczy kwestii metodologicznych. Na str. 7 autor stwierdza, że „w trakcie prac nad rozprawą korzystał z orientacji pozytywistycznej (scjentyistycznej), ale mając świadomość jej słabości nie stronił od podejścia liberalnego (przedstawiając swoją ocenę), jak i radykalnego (zauważając konflikt przestrzenny wyłaniający się z rewolucji informacyjnej)” (s. 7 – 8). Gdzie tkwi geneza tego stwierdzenia. Moim zdaniem, wynika ona z referatu opracowanego pod kierunkiem dr. M. Jerczyńskiego, gdzie orientacji pozytywistycznej (zwaną niesłusznie scjentyistyczną) przeciwstawiono

orientację liberalną i radykalną. Od tego momentu minęło trochę czasu (ponad 30 lat). W tym okresie orientacje liberalne i radykalne rozwijały się w ramach orientacji strukturalistycznej, neomarksowskiej, bądź orientacji humanistycznej czy postmodernistycznej. Oznacza to, że w opozycji do pozytywizmu w geografii powstały odmienne podejścia badawcze. Sądzę, że świadomość przemian metodologicznych jest ważnym elementem historii intelektualnej geografii, w tym także geografii polskiej.


Trzecia uwaga dotyczy wkładu polskich geografów w rozwój teorii. Moim zdaniem zbyt często mówiąc o teorii bazy ekonomicznej i teorii Christallera zapominamy o dorobku w tym zakresie profesora Kazimierza Dziewońskiego, cytując nieraz prace o charakterze wtórnym.

Czwarta uwaga dotyczy strony redakcyjnej pracy. Ogólnie biorąc recenzowana rozprawa jest starannie zredagowana. Warto jednak przy ewentualnym przygotowaniu pracy do druku unikać pewnych niefortunnych sformułowań, np. „chęcią autora jest...” (lepiej zamiarem autora) czy też „Jak uczy klasyczna ekonomia Adama Smitha...” (s.77).

Poczynione uwagi nie podważają wysokiej wartości naukowej pracy mgr. Roberta Łuczaka. Jest to praca o wysokich walorach analitycznych, zawierająca oryginalne rozwiązanie podjętego problemu. Oceniana rozprawa stanowi spójną całość o wyraźnie określonym profilu teoretycznym i zarysowanej problematyce, której podejście stanowi istotny wkład do wiedzy o procesach kształtowania przestrzeni w gospodarce informacyjnej. Praca ta wnosi nowe wątki do tej problematyki i umiejętnie łączy składnik teoretyczny z diagnostyczno – analitycznym. Stanowi kompleksowe ujęcie rozpatrywanej tematyki. W swych rozważaniach autor jest wnikliwy, wykazuje umiejętność stawiania i rozwiązywania problemów.

Podsumowując ocenę recenzowanej rozprawy, stwierdzam, że spełnia ona wymogi stawiane pracom doktorskim przez Ustawę o tytule naukowym i stopniach naukowych z dnia 14 marca 2003 r. (Dz. U. nr 65 z dnia 14 marca 2003 r. ze zm. w Dz. U. z 2005 r., nr 164, poz.1365). Praca doktorska mgr. Roberta Łuczaka pt. „Technologie informacyjne a przestrzenna organizacja gospodarki informacyjnej” stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wykazuje wysoką ogólną wiedzę kandydata w danej dyscyplinie i umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Wnoszę tym samym o dopuszczenie mgr. Roberta Łuczaka do dalszych etapów przewodu doktorskiego i stawiam wniosek o wyróżnienie tej rozprawy stosowną nagrodą.

Sąsiedzko, dnia 15 maja 2014 r.


Prof. dr hab. Wiesław Maik